Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 5500 Mk
Z odnoszeniem do domu 6500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 7.00 Mk.
Zagranicą 14000 Mk
Cena pojed. egzemplarza 250 Mk

CENA 250 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz por. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750. Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk

Adres Redakcji i Administracja Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 49 (7385). Piątek, dnia 2 Marca 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Echa mowy Głąbińskiego.

WARSZAWA (AW.) 1. Ostatnio w kuluarach sejmowych krąży odpis listu premjera Sikorskiego, nadesłanego na ręce posła Głąbińskiego, listu który zamyka znaną sprawę rzekomego tajnego okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych. W liście tym, premjer Sikorski ogranicza się jedynie do stwierdzenia kilku faktów:

„Korespondencję na temat powyższy — pisze prezydent ministrów gen. Sikorski—wszcząłem li-tylko w interesie prawdy.

Twierdzenia mego zawartego w listach z 23 stycznia i z 30 stycznia rb., iż nieznany mi jest rzekomy okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na który powoływa się Szanowny Pan Poseł w swem przemówieniu, nie może w niczem zmienić twierdzenie Sz. P. Posła, zawartego w liście z I bm., jakoby było rzeczą nieistotną, czy ów rzekomy okólnik był wysłany z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „w formie pisemnej, szyfrowanej, telefonicznej lub w innej drodze". Podkreślam raz jeszcze, iż powołany w treści okólnik w żadnej formie i drodze z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie wyszedł.

Wobec powyższego jest już rzeczą nieistotną kwestja dosłownego brzmienia odnośnego ustępu w przemówieniu Sz. Pana Posła, które zresztą słyszałem najwyraźniej zarówno ja sam, jak i całe moje otoczenie i do kwestji tej już nie powracam.

Co się tyczy mojej odpowiedzialności, jako ministra Spraw Wewnętrznych, o której podkreślenie w danym wypadku Sz. Panu Posłowi niewątpliwie chodziło, to muszę stwierdzić, że odpowiedzialności nigdy się nie bałem i nie boję, nie leży to bowiem w moej naturze, ale każdy nieuprzedzony musi przyznać, że o odpowiedzialności może być mowy jedynie tam, gdzie istnienie jakiegoś faktu, stanowiącego istotę odpowiedzialności, zostało udowodnione. Ten zaś moment w niniejszym wypadku niema miejsca, a moje staranie w tym kierunku uzyskania konkretnych danych oraz liczenie w tej mierze na Sz. Pana Posła zawiodły.

Nakoniec pragnę dodać, że, o ile pierwotnie ze zdziwieniem skonstatowałem reprodukowanie naszej korespondencji w powyższej sprawie na łamach prasy codzien., o tyle obecnie wobec jej zakończenia nie widzę potrzeby utrzymywania niniejszego listu w tajemnicy.

Z wysokim poważaniem
(—) SIKORSKI.

Litwini niezadowoleni.

KOWNO (AW.) 1. „Krasto Balsas" ubolewa nad warunkami na jakich przyznano Litwie Kłajpedę. Szczególniej zwraca uwagę na niedogodności jakie zawiera umiędzynarodowienie Niemna, wprowadzenie wolnego pasa wzdłuż Niemna, przejęcie długów Kłajpedy oraz wolny tranzyt kolejami.

Zamach.

CHARKOW (AW.) 1. Dn. 26 lutego w południe, zastrzelono w Charkowie w jego własnym gabinecie członka rządu i Komisarza Ludowego do spraw poczt i telegrafów na Ukrainie Gogolewa, oraz jego zastępcę Blinowa. Sprawcy zamachu dotąd nie ujawnione. Zabójstwo to ma wszelkie cechy mordu politycznego, co jest tem znamienniejsze, iż w ostatnim czasie mordowanie komunistów staje się coraz częstszem. Z Mikołajowa również donoszą, iż w rejonie Nowego Bugu, zabito dwóch znanych komunistów: Dazika i Rudenko, którzy wysłani zostali przez organizacje mikołajowską na wieś dla propagandy komunistycznej. Również z innych stron, między innemi z Tyflisu, nadchodzą wiadomości o licznych zabójstwach komunistów.

Wyrok w sprawie zabójstwa Bilaszewskiego.

POZNAN (AW.) 1. W środę wieczorem zapadł wyrok w głośnym procesie przeciwko porucznikowi 15 pułku ułanów Pruszyńskiemu o zabójstwo śp. p. Bilaszewskiego. Sąd wojskowy po trzydniowych rozprawach uwolnił oskarżonego od winy, biorąc pod uwagę, iż por. Pruszyński działał w stanie obrony koniecznej.

Przeprowadzka Wilusia.

WIEDEN (AW.) 1. Berliński korespondent „Neue Freie Presse" donosi, że cesarz Wilhelm zamierza podobno przesiedlić się do zamku Achilieon, na wyspie Korfu, ponieważ pobyt w Holandji okazuje się zbyt kosztowny.

Z Zagłębia Ruhry.

BERLIN (AW.) 1. Z Brukseli donoszą, że belgijskie władze wojskowe powołały dziś belgijskich urzędników kolejowych, pocztowych i telegraficznych, telefonicznych rozkazem wojskowym do służby w okupowanej części Niemiec

Obchód Pasteura.

KRAKOW (AW.) 1. Jak donoszą dzienniki tutejsze uroczystości obchodu 100-letniej rocznicy urodzin Pasteura odbędą się w sobotę wieczorem. Program obchodu w uniwersytecie Jagiellońskim zawiera przemówienie wstępne rektora Natansona, odczyty prof. dr. Marchlewskiego, dr. Kleckiego, i dr. Goszczyckiego.

Reforma Administracji.

WARSZAWA (AW.) 1. Senator prof. Dr. Kasznica, członek Komisji Reformy Administracji udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących wiadomości co do programu i toku prac wspomnianej Komisji.

Komisja Reformy Administracji jest ciałem opinjodawczym w sprawach administracji polskiej i składa się z przedstawicieli sfer zarówno

urzędniczych jak i obywatelskich — dobór jej rozpatrywany był z punktu widzenia fachowości. W wyniku swoich prac komisja sformułuje odpowiedzi w formie też na zapytania przez rząd w sprawie poprawy stosunków administracyjnych.

Państwo polskie powstałe z trzech odrębnych dzielnic jest nawet i w obecnej chwili widownią szeregu niedomagań w dziedzinie administracji, wynikających zarówno ze zbyt luźnego określenia wzajemnej zależności poszczególnych organów administracyjnych, jak i niezharmonizowanego podziału na okręgi. Jednem z zasadniczych pytań skierowanych przez rząd jest sprawa zespolenia organów administracyjnych.

Dla szczegółowego opracowania materjału i sformułowania odpowiednich też w tej sprawie utworzoną została podkomisja, pod przewodnictwem p. Senatora Kasznicy. Celem zespolenia wskazane jest podporządkowanie starostom lub wojewodom odnośnych organów podległych Ministerstwu, Spraw Wewnętrznych, jak również zapewnienie im wpływu na resorty, które nie mogą być wcielone (głównie w sprawach personalnych) do Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Drugą kwestją rozpatrywaną przez Komisję Reformy Administracyjnej jest kwestja celowości obecnego podziału administracyjnego kraju na okręgi. Trzeba stwierdzić, iż pod tym względem często poszczególne władze centralne są niezgodne co do podziału na okręgi i w ten sposób sieć ich jest niejednolitą, nawzajem się krzyżująca, co stwarza konieczność uregulowania tej sprawy niezbędnej dla administracyjnego sharmonizowania działalności.

Co do podziału na okręgi, to wskazanem jest utrzymanie zasadniczo obecnego działu, z nieistotnemi poprawkami nakazanemi względami racjonalnej administracji.

Powyższą sprawę szczegółowo rozpatrzy osobna podkomisja, pod przewodnictwem p. Starczewskiego.

Następną sprawą rozpatrywaną przez komisję, jak również przez specjalny podkomitet pod przewodnictwem p. Bobrzyńskiego jest sprawa samorządu. Rozpatrywane są tutaj kwestje samorządów wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Podniesiono na komisji myśl, czy nie byłoby wskazanem przekazanie sejmikom wojewódzkim decyzji w sprawach ustroju samorządu terytorjalnego w granicach sejmowych ustaw i ustaw ramowych.

Komisja zamierza dokonać swojej pracy w połowie marca. Rozpatrywaną jest również przez komisję sprawa uproszczeń w administracji.

Tezy opracowane przez komisję służyć będą za podstawę do opracowanych rozporządzeń w dziedzinie administracji przez Radę Ministrów lub przedłożeń rządowych w tej dziedzinie dla Sejmu.

Zmiana w ustawie o podatku dochodowym.

WARSZAWA. Na 17 posiedzeniu Sejmu po załatwieniu interpelacji i spraw formalnych przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o noweli do ustawy o podatku dochodowym.

W głosowaniu przyjęto jako nowy artykuł na propozycję posła Kiernika, ażeby przy obliczaniu ogólnego dochodu w gospodarstwach rolnych mniejszych aniżeli 16 hektarów przyjmowano dochód w wysokości nie przekraczającej 2-ch centnarów żyta z morgi gruntu po cenach przeciętnych w 22 r. Przyjęto dalej poprawkę w duchu zgłaszanych poprawek pos. Pączka i Kwiatkowskiego, a mianowicie, ażeby od 1-go kwietnia rb. nie płaciły pierwsze pięć kategorji płatników, których dochód roczny jest mniejszy obecnie od 5 miljonów mk. rocznie. Wreszcie wniosek pos. Putka podniesiono skalę podatku dochodowego od dochodów osób fizycznych i spadków nieobjętych. Całość ustawy przyjęto w drugiem czytaniu.

Marka polska na Górnym Śląsku.

W „Dz. Ust. Rzplitej Polskiej" Nr. 115 dn. 28 grudnia 1922 r. ukazało się rozporządzenie Rady min. w przedmiocie zaprowadzenia waluty polskiej w górnośląskiej części województwa śląskiego w miejsce waluty niemieckiej z dn. 1-go listopada 23 r. Zgodnie z postanowieniami polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej zyskał rząd polski na podstawie powyższego rozporządzenia z dn. 1-szym stycznia 1923 r. prawo postanowienia, że już w okresie przejściowym do 1 listopada 1923 r. marka polska będzie miała równorzędnie z marką niemiecką wolność zwalniania od zobowiązań powstałych w okresie od 1 stycznia 1923 r. jako dnia urzędowego zawiadomienia rządu niemieckiego o wprowadzeniu waluty polskiej.

Przeciwko okupacji.

BERLIN (A.W.) 1 W memorandum, jakie rząd Rzeszy przesłał do wszystkich państw podpisanych pod Traktatem Wersalskim z wyjątkiem Francji i Belgji, wyraża on swe mniemanie, iż okupacja Ruhry jest sprzeczna z prawem międzynarodowem. Memorandum twierdzi, że uchybienia Niemiec w dostawach drzewa i węgla mogłyby conajmniej pociągnąć żądanie pokrycia tych dostaw nie wypełnionych gotówką. W szczególności memorandum uważa, że środki zastosowane w Zagłębiu Ruhry wobec sabotażu niemieckiego nie są usprawiedliwione z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Oczywiście memorandum pomija milczeniem wszelkie pogwałcenia prawa międzynarodowego przez Niemcy, jakie miały miejsce od r. 1914.

Francuzi grożą.

BORDEAUX (A.W.) 1 Gustaw Herve pomieszcza w „Victoire" artykuł doskonale streszczający poglądy opinji fracuskiej i zamierzenia na przyszłość

„Zobaczymy jak długo będzie trwał opór Niemiec, gdy damy im jeszcze kilka silnych uderzeń, Marka niem. idzie w górę, lecz wiemy, jak sztuczną drogą osiągnięta jest haussa i spokojnie czekamy nastąpienia za kilka dni jej spadku. Zajeliśmy komory celne dokoła Ruhry. Zajmiemy koleje żelazne i podziękujemy kolejarzom niemieckim. Następnie Niemcy ujrzą nadreńską walutę, W koncu na miejsce funkcjonarjuszów pruskich zaangażujemy pracowników pośród ludności miejscowej. Nie chcemy anekcji ziem niemieckich, lecz niechaj Niemcy zastanowią się nad tem co gen. Degoutte powiedział dziennikarzowi holenderskiemu: „Jeśli za 1000 lat Niemcy nie wypełnią swych zobowiązań, za 1000 lat będziem jeszcze w Ruhrze.

O Kłajpedzie.

BIAŁOGROD (A.W.) Wychodzące tutaj „Nowoje Wremia" pisze w sprawie Kłajpedy.

„Litwini są świetnymi dyplomatami, umielj oni dokładnie wyzyskać ciężką sytuację europejską dla zajęcia Kłajpedy, zwalając przytem całą odpowiedzialność na partyzantów. Przyznanie Kłajpedy Litwie jest również zwycięstwem Rosji Sow. która uzyskała w ten sposób połączenie przez Litwę z Niemcami, Dotychczas w posiadaniu Polski było to ostatnie ogniwo w łańcuchu Niemcy, Litwa, Rosja. Wiemy dobrze, że Berlin i Moskwa to kuźnie intryg przeciwko koalicji

BORDEAUX (A.W). 1 „Victoir" pisze o rozstrzygnięciu kłajpedzkim. Kłajpeda zgodnie z geografją, jak to przewidział Traktat Wersalski będzie należała do Litwy. Jednakże Traktat nie przewidział animozji Litwy wobec sprzyjającej z nami Polski oraz przyjaznych stosunków Litwy z Niemcami i bolszewikami. Czyż w tych warunkach można mieć zaufanie do Litwy. Doskonale znający stosunki litewskie Raboul stwierdza, że rządy Litwy są w rękach niemieckich. Dzisiaj Kowno odmawia dokonania podziału strefy neutralnej według zaleceń Ligi Narodów. Czyż można liczyć że w Kłajpedzie zostaną wykonane decyzje Konferencji Rady Ambasadorów. Niewiemy tego, ale za to wiemy, że Litwini strzelają do Polaków, zatrzymujących przyznaną im część strefy neutralnej. Z innej strony wiadomo, że Litwa zawarła dwa nowe układy z Niemcami. Oddanie Kłajpedy w tych warunkach Litwinom bez ustanowienia w porcie Wysokiego Komisarza Ligi i zapewnienie mu dostatecznego autorytetu, jest ratyfikowaniem ostatecznego ugruntowania się Niemiec w Kłajpedzie pod pokrywą sztandaru litewskiego.

Faszyzm w Bawarji.

BERLIN (A.W.) 1 Na zebraniu okręgowem bawarskiej partji ludowej która stanowi podstawę tworzącego się obecnie rządu w Bawarji, przewodniczący tej partji, tajny radca Held, wygłosił referat o znaczeniu tej partji dla polityki całej Rzeszy. Held wzywał do jednomyślnego oporu przeciwko Francji, zarzucając jednocześnie socjalistom niemieckim szerzenie defetyzmu. Jesteśmy dumni — mówił on — z posiadania takiego rządu, który nie dopuści, aby niemcy powtórnie z winy prowodyrów socjalistycznych — zmuszone były do kapitulacji. Wobec tego rząd niemiecki powinien doznać jaknajgorętszego poparcia ze strony Bawarji, która nie może prowadzić wspólnej polityki z rządem lewicowym po myśli kół socjalistycznych.

Następnie na zebraniu tem premjer bawarski dr. Knilling podkreślił potrzebę utrzymania obecnego nastroju w społeczeństwie i walki przeciwko defetyzmowi. Premjer nadmienił, że po konferencji z kanclerzem Cuno wyniósł wrażenie, że rząd Rzeszy jest zdecydowany nie zbaczać z obranej drogi pod żadnym warunkiem.

Niemcy zapowiadają rzeź Polaków w zagłębiu Ruhry.

BOCHUM. Wściekłość nacjonalistów niemieckich, dążących do odwetu, zwraca się obecnie także przeciw Polakom w Zagłębiu Ruhry. Polakom i żydom, mieszkającym tu, grożą, że w chwili, kiedy Francuzi się wycofają, odpłaca im się w straszliwy sposób. Już teraz usiłują znęcać się nad nimi w każdy możliwy sposób. Francuzi ze swej strony usiłują tłumić wszelkie objawy walk narodowościowych w obwodach, zajętych przez wojska francuskie. Obce narodowości znajdują się w niezmiernie przykrem położeniu, gdyż nie mogą się orzec ani za Niemcami, ani też za Francuzami. Pogróżki niemieckie przedstawiają się jako szukanie kozłów ofiarnych wśród ludzi niewinnych niepowodzeniom Niemiec.

Chleb staniał w Brwinowie dlaczego nie w Kaliszu?

WARSZAWA 1 Komunikują „Kurjerowi", iż w Brwinowie pod Warszawą we wszystkich piekarniach i sklepach chleb staniał o 200 marek na kilogramie.

Wywiad z Kamieniewem.

LONDYN (A.W.) 1. „The Manchester Guardian" zamieszcza wywiad z Kamieniewem. Na zapytanie, jak długo będzie trwać pokój, Kamieniew oświadczył, że co się tyczy Rosji, uczyni ona wszystko, co jest w jej mocy, by trwał on zawsze. Dziś Rosja przeżywa okres, w którym czysto rewolucyjne metody są niemożliwe. Rosja powoli odzyskuje swój dobrobyt. Tempo wypadków jest powolne, lecz pewne. Odrodzenie Rosji jest najpoważniejszem zadaniem rządu i trudności, jakie się dziś przedstawiają nie są militarne. lecz finansowe. Nawet poprawa finansów w przyszłości jest widoczna. Jeżeli się uda utrzymać pokój i mieć zbiory normalne Przepowiednia Koynes'a, która się wydawała paradoksalną, może się urzeczywistnić i Rosji pierwej, niż reszcie Europy, uda się stabilizować finanse. Na zapytanie korespondenta, czy jest rzeczą możliwą, że Rosja będzie zmuszona walczyć, odpowiedział, iż wypadki w Europie Zachodniej są bezwzględnie groźne, lecz czy Rosja zostanie wmieszana w to, zależy w zupełności od Polski.

Rosja będzie musiała uważać mobilizację Polski za akcję wrogą nawet, jeżeli początkowo będzie ona skierowana przeciw Niemcom, gdyż ostatecznie zostanie zwrócona przeciw Rosji. Na zapytanie czy Rosja przywiązuje znaczenie do wiadomości, że Francuzi używają robotników polskich w okręgu Ruhr, Kamieniew oświadczył, że Polska ma pewne zobowiązania w stosunku do Francji. lecz może wysyłać robotników do okręgu Ruhr, nie biorąc udziału w jakichkolwiek przedsięwzięciach militarnych. Obecna sytuacja Polski upoważnia Rosję do myślenia, że rząd polski nie będzie brał na siebie ryzyka złamanie pokoju.

Co się tyczy zbliżenia z Francją, to Kamieniew zaznaczył, że dotychczas nie zostało ono osiągnięte, lecz jest tylko kwestją czasu, dopóki Francja nie będzie zmuszona zrozumieć prawdziwości przepowiedni Jean Jaures'a, który dowodzi, że ze względu na wiele okoliczności, Francja może utrzymać swoje kierownicze stanowisko między narodami, wyrzekając się swych ambicji militarnych i zadawalając się tylko moralnem stanowiskiem. Dziś jest ona jeszcze bardzo daleka od tego, lecz wcześniej, czy później ludzie rozumniejsi we Francji zyskają tyle poparcia by położyć kres polityce, która faktycznie jest dyktowaną obawą. Co się tyczy traktatu w Rapallo, to mógł on przynieść daleko większe wyniki, gdyby nie tchórzostwo rządu niemieckiego i socjal - demokratów. Na zwrócenie uwagi przez korespondenta na pogłoski o zmianie polityki japońskiej, w związku z wizytą „Joffre'a w Japonji, Kamieniew oświadczył, że Joffre pojechał na zaproszenie rządu, lecz organizacji społecznych, Rosja ma większe doświadczenie rewolucyjne, niż inne państwa i jest przeświadczona, że Japonja dziś jest w takiej sytuacji, jak Rosja w roku 1913 t.j. w przededniu wypadków o wielkiej wadze politycznej i społecznej, gdy kompletna zmiana polityki nie jest rzeczą wcale wykluczoną. Na zapytanie, jak się zapatruje na dymisję Kawakami, ministra japońskiego w Warszawie, który w przejeździe w Moskwie mówił o ewakuacji Sachalinu, Kamieniew stwierdził, że są to tylko oznaki niestałej polityki, Co się tyczy Sachalinu, to Rosja jest przekonana, że w niedalekiej przyszłości te koła będą u władzy, które popierają zbliżenie z Rosją i ewakuację Sachalinu, gdyż to jest pierwszym warunkiem. Odnośnie do stosunków z Anglją, Kamieniew jest zdania, że pogorszyły się one znacznie za czasów nowego rządu. Lord Curzon nie jest w stanie zastosować do spraw międzynarodowych swej ideologji, niż tej z wieku 19. Wydaje się mu, że nic się nie zmieniło od chwili, gdy Rosja i Anglja kłóciły się o podział

Wschodu. Gra ta już się wyczerpała, a jednak Curzon chce ją nadal prowadzić, chociaż przeciwnika już niema. Lord Curzon marzy o odcięciu zupełnem Rosji od Wschodu. Polityka ta upadła w r. 1919, gdy Anglicy byli w Baku i w Archangielsku. Dziś polityka ta jest zupełnie niemożliwa i trudno zrozumieć dlaczego lord Curzon do niej powrócił. Lord Curzon miał mgliste zrozumienie, że okoliczności się zmieniły, zrozumiał że żyje w wieku 20-tym, ale nie zawsze miał odwagę wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski. Lord Curzon postanowił zachowywać się tak, jak gdyby to był 19 wiek, z temi smutnemi wynikami że stosunki angielsko - rosyjskie, które zewnętrznie cechuje grzeczność, wewnętrznie wrogość, nie ułatwią wspólnego zadania ekonomicznej odbudowy.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA 1. New-York — 44500. Londyn — 212500. Niemcy — 1,82. Paryż—2800.

Upadek kultury.

„Kurjer Lwow.“ pisze:

„Pod wpływem wojny światowej dokonał się kataklizm, który dotnął wszystkie dziedziny materjalnego i moralnego życia. Świat wyszedł z trybów i płynnem i podległem zmianom stało się wszystko nawet to, co zdawało się najbardziej stałem i niezmiennem. Granice, życie ludzkie, pojęcia moralne, teorje społeczne, waluta znaczenie i stosunek wzajemny warstw społecznych — wszystko to wciągnięte zostało w krąg przemian, w którym znajdujemy się obecnie i którego zarysy — jeszcze nieukończone — poczynają się kształtować w naszych oczach. Do rezultatów ostatecznych, do definitywnego ułożenia się stosunków, jeszcze dość daleko.

Wielki wiew przemiany na razie zamącił wszystkie dziedziny, zburzył wartości dotychczasowe, nie wstawił jeszcze w nich miejsce nowych. — O przemianie moralnej mówi się, pisze — i wyrzeka — w dostatecznej obfitości. Solidność, umiarkowanie, oszczędność, wyczekiwanie swej kolei, stały się wartościami przestarzałemi, ustąpić musiały miejsca przeniesionemu z pola walki duchowi bezwzględnej ofensywy, ryzyka nie liczącego się ani z dobrem cudzem ani z własnem honorem, żądzy zdobywania, posiadania, używania (jak najbardziej rozpasanego za jak najmniejszą cenę) Ten duch cywilnej ofenzywy o tyle jest szpetniejszy, że nie pada nań refleks najwyższej ofiary — z życia że walczy tylko o siebie.

Nowa fala społeczna i kulturna uderzyła w dotychczasową konfigurację życia. Ze piana i męty niejednokrotnie jesteśmy smutnymi i ponoszącymi stratę świadkami. Fala zmiotła wiele przedwojennych wartości i ludzi, utrzymali się mocni i zręczni i którzy się przystosowali, i ci, którzy mają siłę oprzeć się. Ze nowa fala niesie ze sobą brutalność, zgiełk, tandetną jaskrawość, spragnioną uciech bezmyślnych — to również aż nadto często widzimy. Wartości nowe, istotne, jeszcze się nie wyłoniły, jeszcze się wypracowują dojrzewają, w głębi pod hałaśliwą powierzchnią.

Gdziekolwiek rzucimy okiem, wszędzie burzenie, wszędzie napór, wszędzie pole bitwy. W literaturze — o idei hałaśliwej, głośnej i wcześniej niż w dawnych czasach się reklamują jeszcze w rozgwarze głosów wątłych, zamyślonych, hałaśliwych nie przebrzmiał głos nowy, istotnie dający wyraz nowej epoce. Teatr w błędnem poszukiwaniu nowych dróg twórczości i dochodu, schodzi na mielizny, walczy zdaje mu się, iż kosztem poziomu utrzymuje się przy życiu. W dziedzinie prasy jesteśmy świadkami zalewu wzmagającego się coraz bardziej odpornej, najbardziej bezmyślnej, najmniej sumiennej brukowości, schlebiającej najniższym, — przez wojnę jeszcze bardziej obniżonym instynktom, głupocie, bezmyślności, zawiści, krwiożerczości — Ten sam napór wulgarności w polityce, podobna ofensywa ludzi, nie legitymujących swych ambicji niczem innem, po za apetytem, żarłocznością. Ludzie przedwojenni utrąceni, zniechęceni, zbyt urękawicznieni i za mało brutalni, wycofali się machnęli ręką lub czekają.

Na razie nie jest wesoło i żyć nieraz jest ciężko. Ale żyjemy w okresie przemian. Jesteśmy w obrębie fali, nie widzimy jeszcze jej końca. Tworzą się zarodki nowego stanu rzeczy. Są grupy młodzieży ideowej, trzeźwej, pracowitej, idącej za głosem własnego sumienia, a nie podszczuwających partyjnych nakazów. Są grona inteligencji, ludzi wszystkich warstw, gotowych skupić się około państwowego, demokratycznego warsztatu pracy. Są politycy, zdający sobie sprawę z konieczności zmian, z niewystarczalności, i przejściowości tego, co jest obecnie. Tworzy się, czasem w urzędowych pracowniach a czasem po za niemi, młoda nauka polska. Rodzi się już może syntetyczny głos nowej rzeczywistości — twórczość. Trzeba te wysiłki dążenia, ludzi skupić, wytworzyć świadomość, która przeciwstawi się szerzącemu się złu — a na pewne przemiany, których dokonywa się w naszych oczach, będziemy w stanie wpłynąć nie jako krytycy, lecz współtwórcy.

Kara za nadużycia podatkowe.

Leon Helman właściciel hotelu „Astorja“ w Kaliszu skazany został przez Magistrat m. Kalisza za przekroczenie przepisów statutu o miejskim podatku hotelowym na grzywnę w kwocie 30,000 mk. z zamianą na 2 tygodnie aresztu w razie nieściągalności grzywny. 518

KRONIKA.

— NIEBEZPIECZEŃSTWO GAZOWE.

Przypominamy o odczycie ppułk. Szt. gen. Więckowskiego pt. „Niebezpieczeństwo gazowe“, który odbędzie się dziś, tj. 1 marca w sali Stow. Rzem. Chrześc. o godz. 8 wieczorem. Jest to pierwszy z cyklu odczytów, urządzonych staraniem T-wa Wiedzy Wojskowej w Kaliszu, które odbywać się będą co czwartek.

Bilety do godz. 5-ej w cukierni p. Mayera, od godz. 6-ej przy kasie.

— ZOW. SPIEW. IM. SW. CECYLJI W KALISZU. W niedzielę dn. 4 bm., o godz. 2 i pół po poł. w sali Tow. Muzycznego przy ulicy Parkowej odbędzie się ogólne zebranie członków Tow. Śpiew. im. św. Cecylji w Kaliszu na porządek dzienny którego złożą się:

1) zagajenie posiedzenia przez prezesa Towarzystwa;
2) wybór przewodniczącego i assesorów;
3) odczytanie działalności Towarzystwa;
4) sprawozdanie kasowe i inwentarz Tow.;
5) sprawozdanie komisji rewizyjnej;
6) zatwierdzenie powyższych sprawozdań;
7) wybór czterech członków komisji rewizyjnej;
8) wybór trzech członków sądu honorowego
9) uchwalenie wysokości składek na rok 1923-ci.
10) Wolne wnioski.

Wobec czego uprzejmię zaprasza się P.P. członków honorowych, biernych i czynnych o liczne przybycie. Nadmieniamy, iż ogólne zebranie odbędzie się bez względu na ilość przybytych członków. Zarząd.

— SEJMIK O ZAMKNIECIU SZPITALA DLA POWIATU.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku Powiatowego przyjęto następującą rezolucję: Zebrani w dn. 27 lutego 1923 r. na posiedzeniu członkowie Sejmiku Kaliskiego—przedstawiciele ludności powiatu, zostając pod wrażeniem niehumanitarnej uchwały Rady Miejskiej Kaliskiej, ogłoszonej w miejscowej prasie, o zamknięciu szpitala miejskiego w Kaliszu dla chorej ludności powiatu, zakładają przeciwko tej uchwale uroczysty protest

Jednocześnie Sejmik stwierdza, że uchwała taka jest wielce niesprawiedliwa, ponieważ gminy wiejskie poza opłacaniem należności za chorych swych mieszkańców—płacą jeszcze szpitalowi poważne sumy i za takich mieszkańców, którzy swe zdrowie stracili w mieście, a którzy oprócz figurowania w księgach ludności ze wsią nic już wspólnego nie mają.

P. R. W sprawie powyższej Redakcja odsyła czytelników do motywów wyłuszczonych w protokule Rady Miejskiej z dnia 22 lutego rb. ogłoszonym w Nr. 47 „Gazety Kaliskiej“ z dn. 28 lutego rb., jak również i do sprawozdania z Rady Miejskiej ogłoszonego w Nr. 45 tejże gazety.

— TOW. IM. AD. ASNYKA, które przed wojną rozwijało żywą akcję odczytową i prowadziło własną szkołę początkową, od czasu wojny ograniczyło swoją działalność do prowadzenia wypożyczalni książek. Obecnie, dzięki staraniom długoletniego prezesa Towarzystwa p. rejenta Bruśnickiego Towarzystwo im. Asnyka wznawia swą pracę w szerszym zakresie. Na zebraniu odbytem w dn. 11 lutego br. został wybranym nowy Zarząd, w skład którego weszli: pp. dr. Bron. Koszutski (przewodniczący), prof. Staniewski (zast. przewodn.), Miecz. Szarras (skarbnik), insp. Glinicki, prof. Niemiec (sekretarz), prof. Charszewski (bibljotekarz), prof. M. Michalski, inż. Bujnicki (gospodarz), insp. ubezp. W. Bukowski i Kolański. Komisję rewizyjną stanowią pp.: rejent Bruśnicki, dr. Kryniewiczówna i Spirydowicz.

Z dniem 1 marca obok wypożyczalni książek zostanie otwartą czytelnia pism.

Towarzystwo zainaugurowało ową pracę urządzeniem w dn. 25 lutego odczytu publicznego o Koperniku, wygłoszonego przez prof. Niemca. Towarzystwo ma zamiar obok odczytów i pogadanek w lokalu Stowarzyszenia, przeznaczonych dla członków i wprowadzonych gości, urządzać co jakiś czas publiczne odczyty, a także prowadzić kursy i wykłady dla robotników.

Zarząd Towarzystwa na tej drodze uprasza tych wszystkich, którzy mają u siebie książki, wypożyczone z czytelni Tow. im. Asnyka, aby byli łaskawi w możliwie najkrótszym czasie zwrócić je, a to w celu umożliwienia doprowadzenia bibljoteki do porządku.

Bibljoteka w najbliższym czasie zostanie zaopatrzona w znaczniejszą ilość nowości.

Lokal Towarzystwa mieści przy ul. Al. Józefiny Nr. 8 I piętro (z bramy na lewo).

Bibljoteka i czytelnia otwarte codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 6 do 8 wiecz.

— BENEFIS.

W dn. 6 marca rb. w lokalu restauracji p. Kielera odbędzie się benefis ulubieńca Kaliskiej publiczności kapelmistrza p. Stanisława Mitmana. Ze względu na spodziewaną liczną frekwencję stoliki należy zamawiać wcześniej.

— Z KINEMATOGRAFOW.

Kino „Oaza“ wyświetla po zejściu z ekranu „Tajemnicy przystanku“ nie mniej piękny, choć może mniej rozreklamowany dramat pt. „Korowód śmierci“, ilustrujący martyrologię inteligencji rosyjskiej pod krwawymi rządami bolszewików.

Kino „Miraż“ wyświetla epokowy obraz pt. „Żona Faraona“ ze znanym Harry Liedtke w głównej roli. Obraz oszałamia widza tak przepychem wystawy dworu faraonów, jak znakomitą grą artystów.

Kino „Stylowy“ daje dramat cyrkowy w 6 aktach p. t. „Tygrysica“.

— CZYJ ZEGAREK?

W dn. 28 zeszłego miesiąca Izrael Warszawski znalazł na ulicy Wiejskiej obok domu Nr. 4 srebrny damski zegarek ze stłuczonym szkiełkiem. Na kopercie tego zegarka jest numer 370508. Znalazca oddał znaleziony zegarek do Komisarjatu policji państwowej, skąd prawy właściciel może po wylegitymowaniu się go odebrać.

— ŁADNY „KWIATEK“.

Służąca p. Gustawy Szafranieckiej, zamieszkałej przy ul. Majkowskiej Nr. 4—niejaka Bronisława Kwiatek uciekła w nocy z dn. 27 na 28 zeszłego miesiąca z domu, zabierając ze sobą 3 łyżki stołowe srebrne z literami „I. L. F.“, 1 szarą chustkę i kołdrę ogólnej wartości 230 tysięcy mk. Za Kwiatkiem zarządzono poszukiwania.

— WALKA Z DROŻYZNĄ.

Na posiedzeniu komisji drożyźnianej obradowano nad projektem noweli do znowelizowanej w dniu 5 sierpnia 1922 r. ustawy z d. 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej. Art. 1 projektu noweli upoważnia rząd do przymusowego wykupu ujawnionych zapasów przedmiotów powszechnego użytku. Art. 2 projektu podciąga pod pojęcie trudniących się handlem lub przemysłem właścicieli gospodarstw wiejskich, przekraczających obszar 20-morgowy. W dyskusji większość członków komisji oświadczyła się za przyjęciem art. 1-go, głosowanie jednak nad tym artykułem odroczono do drugiego czytania projektu. Dalszą dyskusję nad art. 2 i głosowanie nad nim odroczono na żądanie poszczególnych członków komisji do zasięgnięcia opinji klubów. Następnie przyjęto punkt 5 i 6-ty projektu rezolucji, przeznaczonej do przyjęcia przez pełną izbę. Punkty te dotyczą kontroli rządu nad kredytami, udzielonemi przemysłowi spożywczemu oraz kontroli rozdziału produktów między spółdzielnie, komuny i kółka rolnicze.

O MIERNIK ZŁOTY.

Minister skarbu konsekwentnie przeprowadza myśl naprawy skarbu.

Postulaty jego dążą do faktycznej równowagi budżetu naszego państwa, zamierzenia jego sięgają w samą otchłań nieunormowanych stosunków gospodarczych Polski.

Nic to, że ustalimy budżet na dziś, za miesiąc okazuje się nam tylko fikcją.

Dla utrzymania realności swych trudnych poczynań, jako naczelny punkt swego programu, stawia miernik złoty. Zdawałoby się, że słuszność samej zasady bije w oczy — rząd dochody musi zagwarantować sobie w trwałej walucie.

Pięknych deklamacji o miłości Ojczyzny usłyszymy z każdego zakątka Polski — gdy jednak tę miłość Ojczyzny mamy realizować w namacalny sposób — obowiązkami względem tejże Ojczyzny — wnet z zewsząd słychać: „nie wytrzymamy projektowanych podatków, za biedni jesteśmy, przemysł nasz stanie“ i t.p. głosy niepokoją opinję publiczną.

Zadaniem naszym jest przyjrzeć się bliżej i odsłonić chociażby jedną z przyczyn powyższych żalów.

Gdyby to tylko na żalach się skończyło — pogadaliby ludziska i głupstwo.

Ale akcja ministra skarbu spotkała się z celowem przeciwdziałaniem sfer wielkoprzemysłowych i kapitalistycznych.

Mało kto z przeciętnych obywateli zdaje sobie sprawę, że państwo przychodzi z wydatną pomocą naszemu przemysłowi i rolnictwu, daje nawet miljardowe pożyczki na bardzo dogodnych warunkach.

W ubiegłym roku przemysł otrzymał pożyczek w gotówce i gwarancjach około 150 miljardów.

Oceńmy to na walutę dzisiejszą.

Np. cukrownictwo otrzymało na uruchomienie kampanji około 32 miljardów marek w środku 1922 roku, jeżeliby do chwili obecnej spłaciło powyższe 32 miljjardy z procentami, gdzież się podziała różnica spadku waluty pomiędzy 10.000 mk. za dolar, a 40 tys. mk w chwili obecnej — rząd i społeczeństwo straciło na zasileniu cukrownictwa grube miljardy, zarobili tylko akcjonarjusze — jednostki.

Weźmy przemysł łódzki, niektóre fabryki otrzymały po kilka miljardów marek pożyczki, wyprodukowane towary sprzedały za złoto zagranicą, gotówkę ulokowały w bankach zagranicą i znów wyciągają rękę po pomoc rządową.

Gdyby pomoc rządowa regulowała ceny rynku wewnętrznego, rozumiałbym niech przemysł zarobi na zagranicy, a my mieć będziemy tanie płótna i inne towary, ależ cenę rynku wewnętrznego na wszystkie towary i chleb regulują ceny światowe. Dla równowagi podkreślić muszę, iż rząd przyszedł z pomocą w gwarancjach Kooperacji rolnej dla możności sprowadzenia nawozów i maszyn — gwarancje owe sięgają paruset miljardów. Skarb państwa okazał się dobroczyńcą dla pewnych jednostek. Spadek waluty niepomiernie wzbogacił przemysłowców i posiadaczy roli.

Temu stanowi kres chce położyć minister skarbu — kredytów nie odmówi, lecz żąda zwrotu w walucie stałej.

Krzyk, wrzawa i zorganizowane groźby piętrzą się wobec śmiałka, który nie chce pozwolić na dalsze okradanie skarbu państwa.

Bo też jakże mizernie wyglądają cyfry naszego budżetu, wyrażające się w sumie 122 miljardów ściągniętych dochodów państwowych w porównaniu z różnicą spadku waluty na sumach wielomiljardowych danych przemysłowi, rolnictwu i bankom — paręset miljardów czystego zysku stanowi ich dorobek, a stratę skarbu — za nic.

Ciężką walkę o miernik złoty rozpoczął minister skarbu — kamienie pod nogi już mu lecą. Całe zdrowe społeczeństwo winno chociażby opinją swą przyjść z pomocą człowiekowi, który ośmielił się kłaść kres anarchji walutowej w Polsce.

Miernik złoty, uporządkowanie budżetu państwa — to zadanie ponad siły jednego człowieka — wszyscy winni przyjść rządowi w tej sprawie z pomocą.

K. MASTALERZ.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.